

# Józef Japola

---

"Metaphor. An Annotated Bibliography and History", Warren A. Shibles, Whitewater-Wisconsin 1971, Rotaprint, The Language Press, ss. XVI, 414 : [recenzja]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 66/2, 355-358

---

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nych między Zachodem a Wschodem, *nb.* powiązań, których istnienia obecnie nie potrafimy może nawet podejrzewać, pozwoli na lepsze zrozumienie sprawy tzw. orientalizmu romantycznego. Jak ważne to zagadnienie, chyba przekonywać nie trzeba.

Wnioski takie mogą nasuwać się również po lekturze artykułu Nagijewa, w którym poruszona została na przykładzie literatury serbskiej kwestia doniosłości problematyki orientalnej w literaturze europejskiej. Otóż — jak wynika z rozważań autora — w świadomości literackiej XIX w. utrwalił się antynomiczny obraz Wschodu. Z jednej strony — jako symbolu zaborczości, tyranii, zła itp., a z drugiej — piękna, egzotyki i wolności. Sprzeczności te widoczne są zwłaszcza w Serbii, która niemal przez pięć wieków podporządkowana była panowaniu tureckiemu. Doświadczając więc bezpośrednio tragedii niewoli pisarze serbscy nawiązywali w swej twórczości do rodzimych tradycji wolnościowych. Wschód kojarzył im się wówczas ze złem totalnym. Natomiast zdobyta drogą rozmaitych kontaktów wiedza o kulturze krajów ujarzmionych przez Turcję sprawiła, że w literaturze serbskiej tego okresu zrodziły się nastroje solidaryzmu z ludami podbitymi. Ich literatura, folklor, obyczaje itp. zaczęły przenikać do kultury serbskiej. Obraz Wschodu stał się wtedy symbolem najwyższych wartości. Dzięki właśnie temu — píše Nagijew — romantycy serbscy mogli dobitniej wyrażać uczucia narodowe, patriotyczne i ogólnoludzkie zarazem. Tak było w przypadku Jovana J. Zmaja, tak też i — innych pisarzy. Literatura serbska zatem uchodzić może za swoisty pomost łączący kulturę Azji z kulturą Europy.

Nietrudno się teraz zorientować, że problemy, o których mowa jest w książce *Романтизм в славянских литературах*, stanowią jedynie część tego, z czym boryka się współczesne słowianoznawstwo. Niektóre z nich zostały zasygnalizowane przy prezentacji poszczególnych artykułów. Inne rodzi przeprowadzona konfrontacja stanowisk. Pozostałe zaś, tkwiące zaledwie w domysłach, wymagają tak wnikliwych studiów, że wymykają się możliwościom zarówno omawianej książki jak i niniejszej recenzji. Zasadą więc wszystkich wymienionych autorów jest to, że inspirować do dalszych poszukiwań badawczych.

Jerzy Świdziński

Warren A. Shibles, METAPHOR: AN ANNOTATED BIBLIOGRAPHY AND HISTORY. Whitewater—Wisconsin 1971. [Rotaprint]. The Language Press, ss. XVI, 414.

Korzystając, za pośrednictwem biblioteki uniwersyteckiej w Whitewater, z pomocy wszystkich większych bibliotek w Stanach Zjednoczonych i w Europie, w ciągu kilku lat żmudnego zbierania i sprawdzania danych — Warren A. Shibles, profesor filozofii w filii Wisconsin State University w Whitewater, ogłosił bibliografię metafory. Najdoskonalsze istniejące obecnie narzędzie dla zainteresowanych badaniami nad metaforą. A oto jak żartem mówi autor o genezie pomysłu: „Opętanie, konieczne, aby porwać się na stworzenie takiej książki, spowodowała wcześniejsza praca pod tytułem *An Analysis of Metaphor*”<sup>1</sup> (s. XIII). Jeszcze inny fakt

<sup>1</sup> Ta książka Shiblesa, wydana w 1971 r. przez Moutona, jest przejrzaną i uwspółcześioną wersją jego pracy magisterskiej, ukończonej w 1963 r. w University of Colorado; mimo że obie książki ogłoszono drukiem w tym samym roku, to pierwsza z nich faktycznie była niemal gotowa już 8 lat wcześniej.

o charakterze genetycznym warto odnotować w związku z ukazaniem się owej bibliografii metafory. Dała mianowicie początek działalności wydawnictwa The Language Press. Jak dotąd, również ono jest „opętane” niemal wyłącznie metaforą. Oprócz wspomnianej książki ukazały się tam: W. Taylora *Tutor Figures of Rhetoric* (1972); W. A. Shiblea *Essays on Metaphor* (1972)<sup>2</sup>, *Death: An Interdisciplinary Analysis* (1974), *Emotion* (1974); oraz „*The Aristotelian Telescope*” of Emanuele Tesaurò, w przekładzie i ze wstępem D. Gullette'a (1974). Z wymienionych jedynie książka „śmiertelna” pozbawiona jest aspektu metaforycznego. Tyle o sprawach, które były na początku... tej bibliografii.

Na objętość ponad 400 stron omawianej publikacji składają się: esej wstępny, sama bibliografia (przy pozycjach bardziej znaczących — adnotowana) i wreszcie trzy, liczące w sumie prawie 100 stron, indeksy: indeks większych prac o metaforze, indeks ogólny, indeks rzeczowy metafory.

W *Introduction* do książki Shibles pragnie się podzielić pewnymi nowymi spostrzeżeniami czy pomysłami na temat metafory: Uważa więc, że metafora to pewna odmiana sztuki. Przyzwyczajaliśmy się traktować metaforę jako swoisty zabieg spotykany w literaturze, skoro jednak wszystko niemal można potraktować jako metaforę, a więc plastykę i językoznawstwo, filozofię i poezję, życie i sposób zachowania się nawet, to można by uznać metaforę za jedną z odmian szeroko pojętej sztuki. Ta książka ma pomóc w uświadomieniu sobie, że być może żyjemy metaforycznie, metaforycznie spoglądamy na świat, że w sztukę metafory zaangażowani jesteśmy np. gwizdząc czy układając kwiaty w wazonie. Shibles pragnie tą książką zwrócić uwagę, że *implicite* metaforę uznano już za sztukę, a obecnie osiąga ona status pewnej formy wiedzy, formy sztuki. Konsekwencją tego jest postulat, by metafory nauczano na uniwersytetach jako odrębnego przedmiotu<sup>3</sup>, a nie — jak to ma miejsce obecnie, gdy metafora stanowi cząstkowy aspekt estetyki, teorii literatury, językoznawstwa itd. Zdaniem Shiblea, przeróżne zjawiska w sztuce nowoczesnej wyraziście wykazują bardzo silne nasycenie metaforą; ale jednocześnie artysta posiadający szeroką znajomość typów metafory miałby możliwość bardziej świadomego i efektywnego ich wykorzystania. Podobną możliwość wykorzystania odmian metafory widzi Shibles również w muzyce.

Przyjrzenie się roli metafory w filozofii<sup>4</sup> skłoniło Shiblea do wysunięcia ciekawej tezy ogólnej. Chodzi o tzw. metodę metaforyczną<sup>5</sup>, według której każda filozofia, teoria naukowa itd. zasada się na pewnej ilości podstawowych metafor, rozbudowywanych następnie w zróżnicowane „uniwersa językowe”. Dziwaczne przeciwstawienia pozwalają przyswajać nową, odkrywaną wiedzę i podsuwają odkrywcze hipotezy, a znajomość metafory pozwala nam wypowiadać się w sposób należycie precyzyjny oraz chroni nas przed wpadnięciem w sidła włas-

<sup>2</sup> Zob. moją recenzję w „Pamiętniku Literackim” (1973, z. 3).

<sup>3</sup> Podczas mego krótkiego pobytu w Stanach Zjednoczonych w pierwszej połowie r. 1974 słyszałem o trzech „kursach” metafory prowadzonych w trzech różnych uniwersytetach.

<sup>4</sup> Przychodzi tu na myśl książka w całości poświęcona analizie niektórych szczegółowych aspektów roli metafory w teoriach naukowych. Jest to zredagowany przez R. Olsona zbiór studiów pt. *Science as Metaphor. The Historical Role of Scientific Theories in Forming Western Culture* (Belmont 1971).

<sup>5</sup> Artykuł Shiblea *The Metaphorical Method* został opublikowany w „Journal of Aesthetic Education” (vol 8, nr 2, April 1974), a wcześniej, w styczniu 1973, był wygłoszony przez autora w uniwersytetach w Bonn, Monachium i Florencji.

nych metafor potraktowanych jako prawdy dosłowne. Tego rodzaju dosłowne potraktowanie własnych hipotez czy teorii mści się na przedstawicielach wszelkich dyscyplin naukowych. Shibles twierdzi, że systemami metaforycznymi są matematyka i geometria. Do chwili zbudowania geometrii nie-Euklidesowych uważaliśmy, że geometria Euklidesowa stanowi jedyny możliwy opis rzeczywistości, obecnie świadomi jesteśmy, że do opisu świata mogą pretendować różne modele czy metafory. Podobnie kłopoty sprawiał fizykom kartezjańskim system trzech (czy czterech) wymiarów. Analiza skonstruowanego przez Wittgensteina pojęcia „*seeing as*” („widzenia [czegoś] jako [czegoś]”) wskazuje, że metafory czy modele determinują, co oraz jak widzimy. Kategorie przyczyny—skutku, czasu, przestrzeni sprawiają, że nasza znajomość rzeczywistości ma charakter aprioryczny, ponieważ nakładamy owe kategorie na rzeczywistość. To jakby, pisze Shibles, noszenie niebieskich okularów i głoszenie, że świat jest niebieski.

Metoda metaforyczna stanowi sposobność dostrzeżenia podstawowych metafor każdego systemu wiedzy, jest również okazją stworzenia pewnej liczby odmian systemu metaforycznego. Znajomość metafor zapewni wielką rozmaitość, swobodę stylu, a styl nie tylko ilustruje, ale częściowo decyduje o sensie tego, co jest wypowiedane. Poprzez styl może przejawiać się właściwa mu filozofia: mistyczna, analogiczna *etc.* Jako metafory podstawowe bywają wykorzystywane bardzo różne, niekiedy nieoczekiwane treści, np. w egzystencjalizmie — elementy psychologiczne, jak bojaźń, niepokój, udreka.

Następnym zagadnieniem poddanym oglądowi przez pryzmat metody metaforycznej Shiblesa jest definicja. Ponieważ nie może ona być identyczna z tym, co definiowane, bywa więc modelem, metaforą, diagramem, mapą, obrazem itp. Jeśli nie potrafimy definiować literalnie, musimy posługiwać się definicją metaforyczną. Znaczy to, że nie ma jednej jedynej definicji, lecz raczej nieograniczona liczba perspektyw, dzięki którym i poprzez które spoglądamy na *definiendum* (nawet niniejsze uwagi, pisze Shibles, są oglądem, perspektywą, jednostronną analizą przedmiotu). Pomaga to uchronić się przed popadnięciem w niewolę pojedynczej definicji czy metafory. Definicję uważa Shibles za metaforę, ponieważ pozwala to uporządkować liczne zagadnienia definiowania. Definicję można, tak jak metaforę, rozszerzyć, przyrównać do analogii i porównania. Definicja ma charakter metafory otwartej (X jest Y; np.: świat jest atomowy); pozbawiona jest dalszej specyfikacji, dzięki czemu bardzo różnie możemy ją interpretować.

Charakterystyczne są pytania, jakie należy, zdaniem Shiblesa, stawiać sobie rozbudowując metaforę lub definicję (model lub metaforę). Trzeba umieć odpowiedzieć: co przypomina ona zgodnie z naszymi doświadczeniami? co znaczy? czy jest spójna i użyteczna? A więc pragmatyka, semantyka i syntaktyka.

Sprawą szczególnie „niemiłą” Shiblesowi jest psychologizm, kwestionuje zatem i odrzuca wielorakie, nie zawsze dostrzegane jego przejawy. Na pseudopsychologii opierano liczne teorie metafory. Autor uważa, iż nie jest w swej niechęci osamotniony, ponieważ liczni przedstawiciele psychologii i filozofii odrzucają pojęcia tego typu, co: fantazja, wyobraźnia, *id*, *ego*, wola. Pseudopsychologią jest przekonanie, że sztuka wyraża emocje, umysłowość, wyobraźnię, idee. Nie mamy również jasnego rozeznania, co się kryje za określeniem „stany wewnętrzne”, zwłaszcza że to też metafora. A sprawdzianem modelu czy metafory jest właśnie jego zrozumiałość dla innych ludzi. Jednym z celów wstępu Shiblesa jest ostrzeżenie czytelnika przed tymi różnymi kłopotami, ponieważ przy odnotowywaniu haseł unikano bezpośredniej krytyki i interpretacji.

Szczególnie atrakcyjny wydaje się pomysł ustanowienia wiedzy o me-

taforze jako niezależnej dyscypliny badawczej w obrębie retoryki. Shibles pragnie przełożyć tradycyjne „figury” retoryczne na koncepcję gier językowych, objaśnić oraz zbudować dla tych zjawisk „solidne podstawy filozoficzne”. Chce stworzyć „nową retorykę” znaczącą filozoficznie, przystającą do języka naturalnego (z niego bowiem, według Shiblesa, pochodzi zaplecze filozofii)<sup>6</sup>.

Zamykają esej wstępny 104 punkty będące cytataми z ciekawszych wypowiedzi na temat metafory bądź próbą lapidarnego ujęcia niektórych spostrzeżeń sformułowanych w sposób bardziej obszerny. Niemal wszystkie mogą stanowić punkt wyjścia do rozważań nad poszczególnymi aspektami metafory.

Przejdźmy teraz do samej bibliografii. Wrywkowe sprawdziany kompletności zebranych danych, dotyczące jednak tylko materiału anglosaskiego, nie wykazały większych czy znaczących braków. Niewątpliwie gorzej przedstawia się sprawa tzw. *minor languages*, do których trzeba by zaliczyć również literaturę przedmiotu w języku polskim. Snobizm nakazywałby tu oburzyć się na autora, który nie odszukał choćby większości (skoro już nie: wszystkich) naszych publikacji. W końcu jednak wśród tych prac polskich, które dostrzeżone nie zostały, brak szczególnie ważkich czy odkrywczych. Można by więc stworzyć okazję do podsumowania naszych osiągnięć w tej mierze, nawet zresztą obliczoną „na świat”, ogłaszając rzecz w języku np. angielskim.

Z indeksów, które tak znakomicie „uczyniają” tę bibliografię, najmniej przekonujący jest pierwszy: *Extensive Works on Metaphor*. Małeńki i jakby na kolanie robiony. Nie byłoby wielką stratą, gdyby z niego całkiem zrezygnowano. Wspaniałe są dwa następne — wystarczy bowiem rzut oka i wiemy np., kto interpretował uwagi Arystotelesa na temat metafory, kto zajmował się sprawą ikony, obrazowania czy matematyki i metafory. Indeks trzeci to po prostu zestawienie zagadnień, z jakimi badaczom przyszło metaforę wiązać, a niekiedy utożsamiać; hasła mają więc postać: metafora jako... — jako przeciwstawienie, intuicja itp.

Podsumowując całą rzecz, nie można nie stwierdzić, że praca Shiblesa, z pewnością niewdzięczna w wykonywaniu, dobrze będzie służyła wielu badaczom tajemnic języka. Warto może dodać, iż będzie ona zapewne miała „ciąg dalszy”, bowiem dwa różne wydawnictwa przygotowują wersje językowe tego dzieła: hiszpańską i portugalską.

Józef Japola

---

<sup>6</sup> W tym względzie Shibles jest niewątpliwie kontynuatorem tradycji brytyjskiej filozofii analitycznej.